

JAKUB OSIECKI

 <https://orcid.org/0000-0002-1339-0568>

OŚRODEK BADAŃ NAD KULTURĄ ORMIAŃSKĄ W POLSCE
POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

WSPÓŁCZESNA ARMENIA
W OPISIE MACIEJA FALKOWSKIEGO
(*ARMENIA. OBIEG ZAMKNIĘTY*,
WYDAWNICTWO CZARNE, WOŁOWIEC 2022)

Abstrakt: Reportaż Macieja Falkowskiego pt. *Armenia. Obieg zamknięty* ukazał się w 2022 roku nakładem wydawnictwa Czarne. Autor – wieloletni pracownik ambasady polskiej w Erywanii – w swej relacji o stanie współczesnym Armenii wykorzystuje własne wspomnienia i spostrzeżenia. Książka stanowi ważny wkład w polskie badania nad współczesną Armenią oraz istotne kompendium wiedzy o tym kraju. Recenzja, podkreślając wartość publikacji, wskazuje jednocześnie na pewne drobne błędy w zakresie użycia języka ormiańskiego i historii Armenii.

Słowa kluczowe: Armenia, Maciej Falkowski

Książka Macieja Falkowskiego to kolejna w polskiej literaturze reportażowej wydana ostatnio pozycja dotycząca Armenii i regionu Zakaukazia¹. Jest to zbiór felietonów, których autor posiada wiedzę ekspercką i doświadczenie zdobyte w trakcie pobytu w Armenii. W latach 2010-2013 pełnił funkcję sekretarza ds. politycznych w Ambasadzie RP w Erywanii, ale i przed i po tym czasie wielokrotnie odwiedzał Armenię. Przez wiele lat był również analitykiem Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie, gdzie zajmował się regionem Kaukazu. Jest więc ekspertem w zakresie problematyki współczesnej Armenii, choć nie armenistą.

¹ Por.: M. Nocuń, A. Brzezicki, *Armenia: karawany śmierci*, Wołowiec 2021.

Reportaż Falkowskiego podzielony został na dwie części zatytułowane *Oni* i *Inni*, które składają się z następujących felietonów: *Niezapominajka*, *Nieochrzczeni chrześcijanie*, *Tut*, *Tzbeh*, *Spjurk*, *Sasun*, *Cylicja*, *Ceghakron*, *Czerwone jabłko*, *Chorowac*, *Zangezur*, *Lockdown* (w części pierwszej) i *Sąsiedzi*, *Ermenistan*, *Historia pewnej dyrektorki*, *Dżawahk*, *Obcy wśród swoich*, *Swoi wśród obcych*, *Lehastan* (w części drugiej). Niektóre z tekstów (*Sąsiedzi* i *Ermenistan*) były już wcześniej publikowane na łamach dwumiesięcznika „Nowa Europa Wschodnia”.

We wstępie autor przedstawia siebie jako przyjaciela Ormian i kieruje do nich następujące słowa:

Dziękuję Wam za wszystkie spotkania i rozmowy i przepraszam, jeśli nieraz piszę o Waszym kraju gorzko. Robię to jednak z życzliwości i wielkiej sympatii, która towarzyszy mi od pierwszych spotkań z Ormianami. Życzę Wam wytrwałości i trzymam kciuki za Wasz kraj.

To sytuuje go w pozycji armenofila i sprawia, że Ormianom nie wypada krytykować jego dzieła, a samemu autorowi pozwala nieco dobitniej scharakteryzować także negatywne aspekty ormiańskiej rzeczywistości społecznej i politycznej.

Istotnym dodatkiem do książki jest umieszczona na samym jej początku mapa Armenii na tle całego Bliskiego Wschodu. Ukazuje ona przestrzeń, w której porusza się autor, tropiąc losy Ormian od Cylicji i Bejrutu, aż po Wan, Kars, Rostów nad Donem i Baku. Uzmysławia mniej obeznanemu z tematem czytelnikowi, jak gigantyczny obszar trzeba poznać, by uchwycić fenomen „ormiańskości”.

Autor z dystansem spogląda na historię Armenii i niekiedy pozwala sobie na sformułowania, które mogą prowokować dyskusję pośród osób zaznajomionych z dziejami tego kraju. Opisując religijność i Kościół ormiański, nadmienia, że „według legendy jeszcze w I wieku wśród Ormian działali apostołowie Juda Tadeusz i Bartłomiej” (s. 36). Działalność misyjna apostołów to nie historia z gatunku tych o smoku wawelskim czy szewczyku Dratewce. Obecnie znanych jest sporo faktów przemawiających za tym, że choćby św. Juda Tadeusz był aktywny na terytorium historycznej Armenii – czyli nie tej w obecnym kształcie, ale tej obejmującej w czasach apostołskich także irański Azerbejdżan (Atropatene, Արարատական, Atyrpatakan – nazwa ormiańska), tam też został pochowany i tam znajduje się klasztor pod jego wezwaniem.

Nieco dalej (s. 37) znajdziemy sformułowanie, że „już po soborze chalcedońskim (451 rok) – trochę z powodu zawirowań politycznych, a trochę subtelnych różnic teologicznych Kościół ormiański odłączył się od powszechnego”. Po pierwsze, przedstawiciele Kościoła ormiańskiego nie byli obecni na tym ogromnym, jak na owe czasy, zjeździe biskupów, a po drugie sobór chalcedoński obradował nad fundamentalną dla chrześcijaństwa kwestią: czy Chrystus był Bogiem czy człowiekiem? Nie nazwałbym tego „subtelną różnicą teologiczną”. Ponadto

Kościół ormiański odłączył się od Kościoła powszechnego dopiero w VI wieku, czyli niebezpośrednio po soborze w V wieku, jak pisze Falkowski.

Podobnych potknięć znajdziemy jeszcze kilka. Twierdzenie, że w przeciwieństwie do Gruzinów Ormanie w XIX wieku nie posiadali warstwy szlacheckiej, a inteligencja ormiańska składała się wówczas głównie z duchownych, to zbyt daleko idące generalizacje. Po pierwsze, należy wyjaśnić czytelnikowi, że zakaukaska ormiańska elita społeczna została zdziesiątkowana przez tzw. erywańską komisję begów (beków), która zakończyła akcję legitymizacji szlachty w 1867 roku, czyli za panowania cara Aleksandra II. Potwierdzenie tytułu szlacheckiego ze strony administracji carskiej było procederem korupcyjnym, który zwyczajnie nie opłacał się Ormianom. Ostatecznie, zgodnie ze spisem przygotowanym przez Komitet Centralny do Spraw Włościańskich, do stanu szlacheckiego włączono 300 rodzin z rosyjskiej Armenii. Co do struktury zawodowej inteligencji ormiańskiej, mamy liczne przykłady osób niezwiązanych wykonywaną profesją z Kościołem ormiańskim. Pomijając Ormian z diaspory, gdzie takich przypadków znajdziemy więcej, wspomnieć tu należy choćby przywoływanego na kartach książki Raffiego (Hakopa Melik-Hakopjana), autora najbardziej wpływowych dzieł literackich w XIX wieku (między innymi *Glupiec*, orm.: *Խնկար*). Warto też zaznaczyć, że Falkowski błędnie podaje, że Raffi urodził się w Tyflisie, tymczasem miejscem urodzenia tego ormiańskiego wieszca jest miejscowość Pajadzuk w Iranie.

Mając świadomość, że książka Macieja Falkowskiego ma charakter popularyzatorski, a nie naukowy, nie można wymagać, by każdy fakt historyczny opisywał ze szczegółami. Dodajmy też, że we współczesnym okresie dziejów Armenii (XX wiek) autor porusza się już doskonale. Relacje ormiańsko-gruzińskie (podrozdział *Dżawahk*), czy konflikt z Azerbejdżanem opisuje ciekawie i dzieli się z czytelnikami swoją wyjątkową, ekspercką wiedzą. W jego reportażach znajdziemy także mnóstwo wartościowych analiz polityczno-gospodarczych. To wynik wieloletniego zainteresowania autora regionem kaukaskim, Maciej Falkowski w przeszłości zajmował się bowiem również Kaukazem Północnym². Sporo uwagi autor poświęca konfliktowi o Karabach (podrozdział *Tut*). Brakuje w Polsce tego rodzaju tekstów, które przybliżają tło i przebieg konfliktu trwającego już ponad 100 lat. Świetny analityczny zmysł autora sprawia, że relacja ta nie utyka w gąszczu światowej polityki i dyplomacji, ale daje czytelne, zrozumiałe odpowiedzi.

Jak wiadomo, akcja reportażu powinna być wartka, by skupić uwagę czytelnika. W tym zakresie umiejętności autora nie pozostawiają nic do życzenia. Przebieg wypadków w jego dziele rzeczywiście nabiera tempa i kolorów, szczególnie

² Efektem tych zainteresowań jest publikacja napisana wspólnie z I. Kaliszewską, *Matrioszka w hidżabie*, wydana w Warszawie w 2010 roku.

gdy opisuje swoich bliższych i dalszych znajomych z Harżisu, Stepanawanu czy pogranicza ormiańsko-tureckiego. Te historie czyta się z zapartym tchem. Trafnie podsumowuje niektóre zachowania swoich respondentów i zadaje im błyskotliwe pytania. W książce Falkowskiego nie brakuje też humoru – typowego dla Ormian. Autor przytacza anegdoty rodem z „Radia Erywań” i opowieści zasłyszane na bazarze czy głównym deptaku stolicy Armenii. Dodaje to książce charakteru i sprawia, że jej autora uznajemy za naszego realnego przewodnika po armeńskich ulicach. Aż chce się kupić bilet i tam polecieć.

Szczególnie ważny wydaje się podrozdział *Tzbeh*, w którym Falkowski sporo miejsca poświęcił obecnej sytuacji wewnętrznej w Armenii. To próba zrozumienia współczesnego oblicza tego kraju pod rządami Nikola Paszyniana. Według autora państwo ormiańskie stale boryka się z problemami politycznymi, spowodowanymi głównie oligarchicznym charakterem władzy. Falkowski nie ma w tej kwestii dobrych prognoz dla Armenii. Podobnie dość pesymistycznie wyraża się o zmianach społecznych. Emancypacja kobiet i ich rola w polityce i społeczeństwie to tematy trudne do zrozumienia dla przeciętnego Europejczyka. Widać, że autor również kontestuje zastaną rzeczywistość, co sprawia, że szczerze się z nim solidaryzujemy.

Falkowski, jakkolwiek ostrożnie, używa określeń tożsamość i mentalność, bo jak wiadomo, nieco wymykają się one popularnym definicjom. Jednak raz po raz wraca do tematu Armenii jako „obiegu zamkniętego”. Hermetyczność kultury ormiańskiej irytuje w pewnym momencie samego autora, który z niebywałą szczerością dzieli się z nami swoimi uwagami. Dość odważnie wysuwa tezę, że *lockdown* Armenii jest nawet bardziej odczuwalny teraz niż w okresie sowieckim. Czy jednak ta klaustrofobiczność przeszkadza dzisiejszym Ormianom?

W reportażu Falkowskiego zabrakło choćby zdawkowych informacji zaczerpniętych ze źródeł ormiańskich (prasa, literatura), ale wymagałoby to od autora dobrej znajomości języka ormiańskiego. Również tłumaczenie nazw ormiańskich czy zapis niektórych terminów okazały się dla autora zadaniem kłopotliwym. Zwrócił mi na to uwagę prof. Andrzej Pisowicz. Otóż na stronie 48 Falkowski zaznaczył, że stosuje w książce transkrypcję, a nie transliterację, ale w toku całej publikacji zasada ta stosowana jest mało konsekwentnie. Skoro miała być transkrypcja, to powinien pisać Tyzbeh, a nie Tzbeh, Garegin Nyżdeh, a nie Nżdeh i Mykyrtczian, a nie Mkrteczian.

Jeżeli mówimy o warstwie językowej, to dodajmy, że na stronie 145 pojawia się wyjaśnienie słowa *Ceghakron*, jakoby pochodzące od słów *cech* – „lud, plemię, naród” oraz *krel* – „nieść”. Otóż o ile pierwszy człon tego terminu jest przełożony prawidłowo, o tyle drugi już błędnie. *Կրոն* (*kron*) – to po ormiańsku „religia” i z czasownikiem *կրել* (*krel*) nie ma nic wspólnego. Szkoda, że autor nie zdecydował się na konsultację armenistyczną tego aspektu swej książki.

Bibliografia zestawiona przez Falkowskiego, czy jak nazwał ją sam autor, „Wybrane publikacje o Armenii i Ormianach”, pozbawiona jest wielu cennych

opracowań dostępnych w języku polskim. Warto wspomnieć *Rany Armenii* Chaczatura Abowiana³ czy *Z przeszłości Armenii* Stepana Lisicjana⁴. Ponadto warto byłoby umieścić w spisie bibliograficznym polskie wydanie powieści Franza Werfla *Czterdzieści dni Musa Dah*⁵ czy *Historię Armenii* Mojżesza z Chorenu⁶.

Kończąc, należy podkreślić, że książka jest odkrywcza i pionierska. Poruszana w niej tematyka i analizy to owoc dogłębnych studiów nad Armenią, co czyni ją cennym kompendium wiedzy o tym kraju. Jest ważnym wkładem w polskie badania powyższego zagadnienia. Autor sprawnie porusza się w obrębie problematyki ormiańskiej, przywołuje mniej znane fakty i zjawiska⁷, rozmowy i spostrzeżenia swoich respondentów, żywo opisując teraźniejszość nie tylko erywańskiej ulicy, ale – można śmiało powiedzieć – niemal całego etnosu ormiańskiego (podrozdział *Spjurk*). Autentyczny kontakt z Ormianami – lokalnymi przewodnikami po kulturze ormiańskiej to bez wątpienia największy atut książki.

Bibliografia

- Abowian C., *Rany Armenii (Placz patrioty). Opowieść historyczna*, tłum. S. Ułaszek, Kraków 2018
- Chorenacy M., *Historia Armenii w trzech księgach*, tłum. S. Ułaszek, red. A. Pisowicz, Kraków 2021, <https://doi.org/10.12797/9788381384551>
- Falkowski M., *Armenia. Obieg zamknięty*, Wołowiec 2022
- Falkowski M., Kaliszewska I., *Matroszka w hidżabie*, Warszawa 2010
- Lisicjan S., *Z przeszłości Armenii: legendy, baśnie, opowieści (wybór)*, tłum. A. Pisowicz, Warszawa 2014
- Nocuń M., Brzezicki A., *Armenia: karawany śmierci*, Wołowiec 2021
- Werfel F., *Czterdzieści dni Musa Dah*, tłum. J. Frühling, R. Stiller, Warszawa 2013

Jakub Osiecki, *Modern Armenia in Maciej Falkowski's description*

Abstract: The reportage book of Maciej Falkowski titled *Armenia. Obieg zamknięty* [*Armenia. Closed Circulation*] was issued in 2022 by the Czarne Publishing House. The author – longtime employee of the Polish embassy in Yerevan – in his relation about the contemporary state of Armenia uses his own memories and observations. The book constitutes a significant contribution to the Polish research on Armenia

³ C. Abowian, *Rany Armenii (Placz patrioty). Opowieść historyczna*, tłum. S. Ułaszek, Kraków 2018.

⁴ S. Lisicjan, *Z przeszłości Armenii: legendy, baśnie, opowieści (wybór)*, tłum. A. Pisowicz, Warszawa 2014.

⁵ F. Werfel, *Czterdzieści dni Musa Dah*, tłum. J. Frühling, R. Stiller, Warszawa 2013.

⁶ M. Chorenacy, *Historia Armenii w trzech księgach*, tłum. S. Ułaszek, red. A. Pisowicz, Kraków 2021.

⁷ Wspomina na przykład o tym, że w 1947 roku, gdy Związek Sowiecki przygotowywał się do wojny z Turcją, Ormianie sowieccy mieli istotny wkład w eskalację konfliktu.

and an important compendium of knowledge concerning this country. The review, while emphasizing the value of the publication, indicates some minor mistakes regarding the Armenian language and the history of Armenia.

Keywords: Armenia, Maciej Falkowski

Յակոբ Օշիցկի, Ժամանակակից Հայաստանը Մաչեյ Ֆալկովսկու նկարագրությանում

Համառոտագիր. Մաչեյ Ֆալկովսկու *Հայաստան. Փակ շրջան* վերնագրը կրող ռեպորտաժային գիրքը լույս է տեսել 2022 թվականին *Czarne* հրատարակչության կողմից: Հեղինակը՝ լինելով Երևանում Լեհաստանի դեսպանատան երկարամյա աշխատակից, Հայաստանի ժամանակակից իրավիճակի մասին այս գեկուցման մեջ ներկայացնում է իր անձնական հիշողություններն ու դիտարկումները: Գիրքը հանդիսանում է կարևոր ներդրում ժամանակակից Հայաստանի վերաբերյալ լեհական հետազոտությունների մեջ և այդ երկրի մասին գիտելիքների կարևոր ամփոփագիրը: Գրախոսությունը՝ ընդգծելով աշխատության արժեքը, նշում է որոշ չնչին սխալներ հայոց լեզվի և Հայաստանի պատմության վերաբերյալ:

Բանալի բառեր. Հայաստան, Մաչեյ Ֆալկովսկի